

# Peja (Slums Attack), Akacja

wychowany na Publicach i Run DMC  
Welcome the the Terrordeom Mike Tyson i Chuck D  
zajarany rapem zawsze w hołdzie dla tej gry  
Dwie demówki z Ice'em i wjeżdżamy RRX  
sklep z piwami  
Swarzewo  
łapaliśmy sznyty  
było jakoś biedniej  
ale łatwiej było żyć  
to nasza zwykła codzienność i westcoasowy but  
to ten pieprzony Iceman i pierd\* Kid  
marzenie ściętej głowy by być jak Real MC  
Staszica szkoła jakiej nie poznał tu żaden prymus  
my z Aciem robiliśmy lekcje, to był przymus  
Pozdrawiam skur\* ciemnych bram i klętek  
gdzie każdego z tych kapusiów traktowało się jak szmatę  
t nasz półświatek, śmierdzi szczyną, kwitnie akcja  
słońce roztapia asfalt  
witam na wakacjach  
szacunek miasta jest ważny jak z makiem sztama  
bo niejedne z tych utworów odzwierciedlał ludzki dramat  
brutalna rzeczywistość  
raczej nie park i hamak  
straceni chłopcy, szkoła przetrwania

dostałem więcej od losu  
niż mogłem sobie wymarzyć  
choć doceniam to wszystko  
to jednak czegoś mi brak  
dziś nie wystarczy mi życie  
za które kiedyś bym zabił  
czasem chcę czegoś więcej  
choć mówią że wszystko mam  
dostałem więcej od losu  
niż mogłem sobie wymarzyć  
choć doceniam to wszystko  
to jednak czegoś mi brak  
dziś nie wystarczy mi życie  
za które kiedyś bym zabił  
czasem chcę czegoś więcej  
choć mówią że wszystko mam

czasem stwierdzam, że ten sukces mi zaszkodził  
ludzi nie przyklasną, że zaczęło się powodzić  
kiedyś w dziurawej łodzi, wspólnie dryfując na dno  
kolegom było łatwiej, gdy brnąłem solo w bagno  
wymodlić lepsze jutro, się nie rozminąć z szansą  
zamiast zastanawiać się czy jednak było warto  
Pomimo wątpliwości zacząłem działać  
i rozwinąłem pasje, co na sukces mnie skazała  
zrobiłem hałas, głośno krzychałem  
chciałem by zauważyli ci, dla których ie istniałem  
chciałem, by to co robię , było akceptowalne  
wierzyłem w ludzkie dobro jakie to banalne  
z czasem rozumiałem ludzi bywają kur\*  
na a jakbyś ty pomyślał, gdyby wciąż cie ktoś ranił  
niepotrzebnie ryłem sobie dekiel, bijąc się z myślami  
szukając w sobie winy, choć nie było jej tam wcale  
szukasz sprawiedliwości, świat jest niesprawiedliwy  
zrozumie ten, który w moich butach schodzi glob  
ludzie są fajni, są też i skurw\*\*  
znam obie wersje i do pierwszej dążę wciąż

dostałem więcej od losu

niż mogłem sobie wymarzyć  
choć doceniam to wszystko  
to jednak czegoś mi brak  
dziś nie wystarczy mi życie  
za które kiedyś bym zabił  
czasem chcę czegoś więcej  
choć mówią że wszystko mam  
dostałem więcej od losu  
niż mogłem sobie wymarzyć  
choć doceniam to wszystko  
to jednak czegoś mi brak  
dziś nie wystarczy mi życie  
za które kiedyś bym zabił  
czasem chcę czegoś więcej  
choć mówią że wszystko mam  
dostałem więcej od losu  
niż mogłem sobie wymarzyć  
choć doceniam to wszystko  
to jednak czegoś mi brak  
dziś nie wystarczy mi życie  
za które kiedyś bym zabił  
czasem chcę czegoś więcej  
choć mówią że wszystko mam